

Roman Porwisz

Krakowska Organizacja Partyjna o funkcji adwokata w procesie karnym

Palestra 11/1(109), 11-15

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krakowska Organizacja Partyjna o funkcji adwokata w procesie karnym

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy Krakowskiej Radzie Adwokackiej od wielu już lat organizuje — kilkakrotnie w ciągu każdego roku kalendarzowego — otwarte zebrania partyjne. Ich głównym celem jest ściślejsze związanie środowiska adwokackiego z życiem Partii i głównymi problemami współczesności.

Dnia 21 listopada 1966 r. Krakowska POP wysłuchała na otwartym zebraniu odczytu dziekana Rady Adwokackiej, tow. doc. dra Kazimierza Buchały, pt. „Społeczna rola obrony wykonywanej przez adwokata i jej zadania w warunkach ustroju socjalistycznego”.

W swym odczycie referent przyjął jako założenie, że w ustroju socjalistycznym istnieją wyjątkowo korzystne warunki do takiego ukształtowania systemu prawa i zorganizowania takich sytuacji, żeby społeczna waga obrony w procesach karnych była znaczna oraz żeby zakres zadań był odpowiednio szeroki do roli, jaką obrońca w interesie społecznym może w procesie spełniać. Z zasady humanizmu socjalistycznego oraz z zasady praworządności jako podstawowej metody rządzenia wynika szczególnie zainteresowanie ustroju socjalistycznego w przestrzeganiu praw i wolności obywatelskich.

Dalej doc. K. Buchała zaznaczył, że faktyczna sytuacja oskarżonego w procesie karnym jest słabsza od pozycji prokuratora, gdyż ten ostatni reprezentuje Państwo, społeczeństwo i dysponuje odpowiednimi organami władzy. Tymczasem oskarżony nie posiada najczęściej znajomości prawa czy doświadczenia prawno-sądowego ani nie dysponuje aparatem zdolnym do poszukiwania korzystnych dla siebie dowodów. W tej sytuacji każdy obywatel może realizować konstytucyjne prawo do obrony przez korzystanie z fachowej pomocy adwokata-obroncy z wyboru albo — w niektórych wypadkach — z urzędu.

Socjalistyczny proces karny, zorganizowany na zasadzie kontradyktoryjnej walki między oskarżeniem a obroną, przy pełnej fachowości obrońcy i równowadze stron procesowych, stanowi najlepszą formę organizacji wymiaru sprawiedliwości, którego celem jest wykrycie prawdy obiektywnej. Pozwala na to określenie instytucji obrony w sprawach karnych jako instytucji publicznoprawnej, spełniającej istotną funkcję społeczną, bez której nie można by sobie było wyobrazić poprawnie działającego, demokratycznego wymiaru sprawiedliwości. Obrońca, który krytykuje w postępowaniu karnym dowody zgromadzone przez prokuratora, który zgłasza wniosek o przeprowadzenie dowodów mających świadczyć na korzyść oskarżonego oraz który analizuje ostateczne wyniki postępowania dowodowego — jeśli rzetelnie spełnia swe obowiązki — doskonale służy sprawie wykrycia obiektywnej prawdy i przyczynia się do zmniejszania zawsze możliwych pomyłek wymiaru spra-

wiedliwości, a także, obiektywnie rzecz biorąc, wpływa na podniesienie poziomu pracy sądu i prokuratury.

Dziekan K. Euchała podniósł w dalszych swych wywodach specyficzną rolę adwokata-obroncy w postępowaniu karnym, której nie można sprowadzić wyłącznie do funkcji pomocnika oskarżonego czy też pomocnika sądu. Jest to więc funkcja samodzielna zarówno wobec oskarżonego, jak i w stosunku do sądu, stanowiąca jedno z zasadniczych źródeł dużej społecznej wagi obrony.

Ta społeczna rola instytucji obrony realizuje się przez:

- 1) troskę o zapewnienie oskarżonemu w postępowaniu karnym przestrzegania jego praw podmiotowych;
- 2) wpływanie na kształtowanie się poglądów prawnych określonych grup społecznych w drodze wystąpienia na rozprawie oraz przez całą metodę wykonywania obrony w procesie karnym, a także za pośrednictwem rozmów prowadzonych z klientami i ich bliskimi w związku z obroną.

Referent wyszedł z założenia, że ta społeczna funkcja obrony opiera się przede wszystkim na osobistym zaufaniu, jakim w oczach oskarżonego z reguły cieszy się obrońca, oraz na zaufaniu do niego najbliższego kręgu osób, z którymi styka się adwokat w trakcie wykonywania obrony. Bez tego zaufania wychowawcze oddziaływanie na społeczeństwo byłoby niemożliwe. Tak więc — zdaniem autora — prawidłowo, rzetelnie i bezkompromisowo prowadzona przez adwokata obrona może się w sposób istotny przyczynić do kształtowania pojęć i postaw społeczeństwa oraz budowania autorytetu wymiaru sprawiedliwości, w którym obrona może być wykonywana w sposób swobodny.

Jest rzeczą oczywistą, że waga roli obrońcy w procesie karnym oraz jego olbrzymi wpływ na tok procesu i na wychowanie prawne społeczeństwa pociągają za sobą cały szereg obowiązków i ograniczeń i prowadzą do wniosku, że zadania obrony w warunkach ustroju socjalistycznego znacznie odbiegają od roli tej instytucji w warunkach państwa burżuazyjnego.

Jeżeli obrona jest instytucją spełnianą w interesie społecznym, funkcją o charakterze publicznoprawnym, to wynika stąd, że obrońca w swej działalności procesowej oraz w swych kontaktach z klientem jest związany interesem mas pracujących, zasadą praworządności tudzież innymi zasadami obowiązującymi w procesie w ramach procedury karnej poszczególnych państw.

Ustawy o adwokaturze — jak to wyżej wspomniano — wyraźnie określają pewne granice dla instytucji obrońcy, wiążąc tę działalność wyraźnie granicami prawa, praworządności i interesu mas pracujących. Mogą to czynić zresztą przepisy procedury karnej, jak np. art. 51 ustawy karno-procesowej RSFR z r. 1960, który stanowi, że „obrońca jest obowiązany wykorzystać wszelkie określone w ustawie środki i sposoby obrony”, określając tym krąg środków i metod do prawnie dopuszczalnych.

Obronca jest więc z jednej strony obowiązany wykorzystać wszelkie dostępne — w myśl obowiązujących ustaw — środki i sposoby obrony po to, by wszystkie okoliczności, jakie mogą przemawiać za oskarżonym,

były uwzględnione w procesie na jego korzyść. Dlatego też obrońca powinien w porę zgłosić wnioski o przeprowadzenie odpowiednich dowodów przed sądem lub organami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze, powinien uczestniczyć w przewodzie sądowym, pytając świadków, biegłych i samego oskarżonego, tak by każda okoliczność mogąca mieć znaczenie na korzyść oskarżonego została ujawniona, wreszcie powinien składać oświadczenia co do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W procesie karnym należy zgromadzić okoliczności, które pozwoliłyby na wszechstronne wyjaśnienie sprawy. Jednakże adwokatowi nie wolno zgłaszać wniosków o przeprowadzenie dowodów na niekorzyść oskarżonego, zadawać pytań, które by mogły według jego rozeznania przynieść oskarżonemu szkodę, składać oświadczeń czy też podejmować innych czynności procesowych potwierdzających winę oskarżonego, którego broni, a tym bardziej demaskować jego kłamstwo. Do tej bowiem roli jest powołany prokurator.

Tym właśnie różni się funkcja obrońcy od funkcji sądu i prokuratora, że obrońca ma prawo działać tylko na korzyść oskarżonego, natomiast prokurator i sąd mają obowiązek uwzględniać wszystkie okoliczności na korzyść i niekorzyść oskarżonego. Nie znaczy to jednak, żeby rola obrońcy była jednostronna. Obrońca ma obowiązek liczyć się z wszelkimi okolicznościami w sprawie; jedynie zakres jego działalności jest węższy od zakresu działalności prokuratora i sądu.

Może się zdarzyć, że twarda i nieustępliwa obrona, prowadzona w granicach prawa środkami i metodami przez prawo akceptowanymi, doprowadza do uniewinnienia oskarżonego, co do którego zgromadzone dowody okazały się w świetle tej obrony niewystarczające do ukarania. Błędny byłby pogląd, że taka obrona jest sprzeczna z interesem społecznym nawet wtedy, gdyby obiektywnie oskarżony był winien popełnienia przestępstwa. O tym, czy ktoś jest winien, czy też nie winien popełnienia przestępstwa, sąd może wnioskować tylko na podstawie dostatecznych dowodów. Jeżeli te dowody są dostateczne, a sprawa należyście przygotowana, to nie należy się obawiać stanowczej i nieustępliwej obrony, gdyż nie przeskodzi ona w walce z przestępczością. Jeżeli natomiast to oskarżenie nie jest zgodne z ustawą albo też nie jest ono oparte na dostatecznych dowodach, to obrona pomoże do uniewinnienia oskarżonego, co posłuży do praworządnego rozstrzygnięcia. W interesie społecznym leży bowiem, by nie wnoszono niesłusznych i dostatecznie nieuzasadnionych oskarżeń, a tym bardziej żeby nie wydawano wyroków skazujących mimo braku dostatecznych dowodów winy oskarżonego. Ograniczenia więc, jakie wiążą adwokata w procesie karnym, nie zmierzają do tego, by uczynić jego obronę nieefektywną; sprowadzają się one jedynie do wyłączenia stosowania nierzetelnych i nieuczciwych metod i środków obrony.

Adwokatowi nie wolno więc utożsamiać się z oskarżonym, podejmować się obrony jego interesów nie uzasadnionych prawem czy też posługiwać się — w interesie jego praw — metodami lub środkami niezgodnymi z ustawą (np. fałszywymi zeznaniami świadków lub fałszywymi dokumentami), nie wolno mu składać fałszywych oświadczeń, wprowadzać sądu w błąd co do faktów czy poglądów lub co do obowiązywania prawa. Przepisy prawne nie zajmują się szczegółowym określe-

niem metod i środków obrony. Pozostałe więc zakazy wiążące adwokata w wykonywaniu funkcji obrony należy określić w ramach zawodowej etyki obrońcy.

Obronca nie jest pomocnikiem prawnym oskarżonego. Jego rola nie sprowadza się jedynie do świadczenia usług prawnych, a wszelkie próby sprowadzenia funkcji adwokata do tej roli przedstawiają go w fałszywym świetle, prowadząc do istotnego zmniejszenia jego roli. W gruncie rzeczy obrońca, zgodnie z interesem społecznym, reprezentuje tylko prawne interesy oskarżonego w procesie, i to zgodnie z interesem społecznym, co może najjaskrawiej jest widoczne tam, gdzie obrona jest obligatoryjna. Ma on więc w dużej mierze samodzielne stanowisko w kwestii metod i środków obrony. Obrońca decyduje, jaką obrać metodę i środki zgodne z prawem oraz ze słusnością, by wydobyć wszystko, co może przemawiać na korzyść oskarżonego. Wolno mu dokonywać czynności procesowych na korzyść oskarżonego nawet wbrew jego woli (np. wnosić o psychiatryczne zbadanie poczytalności oskarżonego, mimo że on przeciwko temu protestuje), domagać się przeprowadzenia postępowania dowodowego i powoływać nowe dowody niewinności mimo przyznania się oskarżonego do winy, zgłaszać wnioski dowodowe na jego korzyść, mimo że oskarżony nie chce ujawnić tych dowodów, albo też złożyć skargę rewizyjną, mimo że oskarżony jej sobie nie życzy.

Zakres zadań adwokata w procesie karnym jest jednak istotnie szerszy od dotychczas omawianego. Współdziałanie w zapewnieniu przestrzegania prawa zakłada, że adwokat nie tylko przyczynia się do wykrycia prawdy obiektywnej w procesie, przedstawiając wszystko na korzyść oskarżonego, co może wpłynąć na wykazanie jego niewinności lub też zmierzać do orzeczenia łagodniejszej kary. W sprawach karnych zagadnienie skrupulatnego przestrzegania trybu postępowania przewidzianego prawem, przestrzegania zasad postępowania karnego, gwarancji procesowych (a gwarancji oskarżonego przede wszystkim) nabiera szczególnego znaczenia. Jakkolwiek zasada prawdy obiektywnej jest naczelną zasadą procesu w państwie socjalistycznym, to jednak sposób dotarcia do tej prawdy został wyraźnie ograniczony zasadami procesu, takimi mianowicie, jak domniemanie niewinności, kontradyktoryjności, ustności, bezpośredniości, jawności procesu czy też innymi wiążącymi się z prawem do obrony. Wszystkie one mają zabezpieczyć przede wszystkim interes społeczeństwa, dla którego nie jest wcale rzeczą obojętną, jak się dochodzi do prawdy obiektywnej oraz czy interesy jednostki są w danym konkretnym procesie należycie zabezpieczone z punktu widzenia humanizmu i demokratyzmu.

Przestrzeganie tych zasad nie oznacza wcale osłabienia walki z przestępczością, lecz ma na celu zabezpieczenie najwyższych wartości społecznych, mianowicie wolności człowieka, jego czci i godności, tudzież innych praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych Konstytucją. Obrońca w procesie karnym ma obowiązek uczynić wszystko w granicach prawa, aby te gwarancje procesowe były przestrzegane jako wartości warunkujące prawidłowy tok procesu, niezależnie od tego, jaki konkretny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy może mieć ich przestrzeganie. Tu właśnie przejawia się oczywisty fakt, że obrońca nie jest pomocnikiem sądu, skoro w razie naruszenia przepisów procedury przez

sąd jest obowiązany przeciwdziałać temu. Tutaj też staje się oczywiste, że jego funkcja nie ma charakteru czysto usługowego w stosunku do oskarżonego, lecz jest funkcją wykonywaną w interesie społecznym.

Warunkiem, od którego zależy społeczna waga obrony wykonywanej przez adwokata, jest jego gruntowna wiedza o prawie i stosunkach społecznych, wysoka moralność, nieustępliwość w walce o słuszne prawa i interesy ludzi pracy oraz osobiste zaangażowanie się w przestrzeganie praworządności w życiu społecznym.

W ożywionej dyskusji nad referatem zabierało głos ośmiu adwokatów i dwóch sędziów Sądu Wojewódzkiego.

Podkreślano w dyskusji dużą popularność zawodu adwokata i szacunek, jakim się on cieszy w polskim społeczeństwie. Podkreślano dużą społeczną rolę obrońcy w wykazywaniu w toku procesu karnego obiektywnych warunków, w jakich przestępstwo zostało popełnione. To wykazywanie może pomóc właściwym instytucjom w prowadzeniu działalności profilaktycznej. Podnoszono, że nie subiektywne przekonanie obrońcy, lecz zebrany w sprawie materiał dowodowy stanowi granicę wniosków zgłaszanych przez obrońcę.

Postulowano *de lege ferenda* rozszerzenie uprawnień obrony do występowania w postępowaniu przygotowawczym oraz w posiedzeniach niejawnych sądu. Podkreślano, że wysoki poziom obrony wykonywanej przez adwokata gwarantuje podnoszenie się poziomu pracy pozostałych organów wymiaru sprawiedliwości.

W dyskusji zabrał również głos sekretarz redakcji „Palestry”, tow. E. Mazur, który omówił szereg aspektów zawartych w odczycie. Dyskutant zwrócił uwagę na konieczność jak najszerszego udziału adwokatów w życiu i pracy społecznej, umożliwiającego adwokaturze w najszerszym zakresie działalność profilaktyczną oraz przyczynianie się do podnoszenia wiedzy i kultury prawniczej w społeczeństwie.

Na zakończenie zebrania ponownie zabrał głos doc. dr K. Buchała podkreślając, że intencją wygłoszonego przez niego odczytu było przede wszystkim zwrócenie uwagi na usługową funkcję adwokatury w stosunku do społeczeństwa, na to, że w interesie społecznym leży obecność i działanie adwokata wszędzie tam, gdzie chodzi o wolność, cześć i inne podstawowe prawa człowieka w ustroju socjalistycznym.

W omawianym otwartym zebraniu POP wzięło udział około 200 adwokatów, przedstawiciel KW PZPR mgr W. Grzelec, prezes SW tow. mgr J. Polony, wiceprezes SW, poseł na Sejm PRL, tow. mgr J. Błat, prokurator woj. tow. mgr S. Rek, sekretarz redakcji „Palestry” tow. E. Mazur, przew. Wydz. VI Karnego-Rew. mgr T. Migdał oraz liczni sędziowie, prokuratorzy i aplikanci.